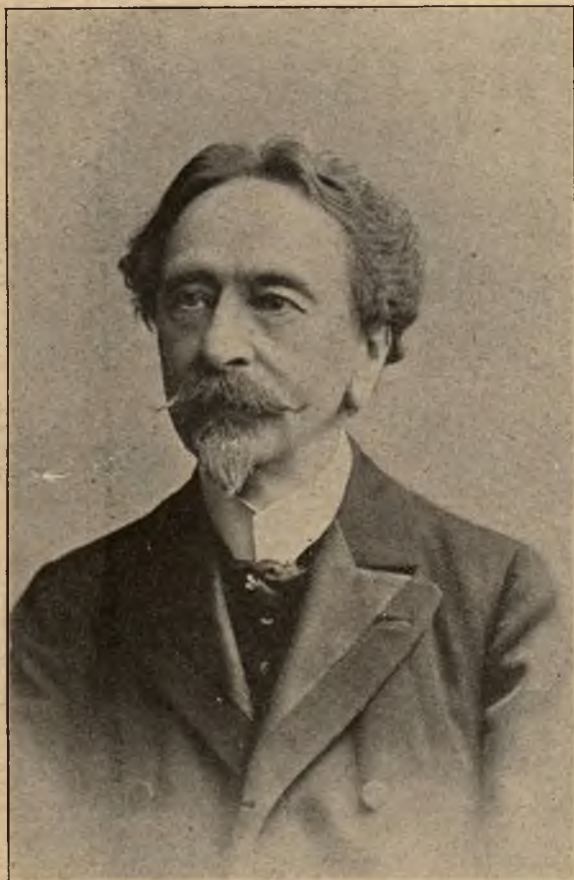


Dostojny gość na klinice krakowskiej.

Przed paru dniami bawił w Krakowie arcyksiążę Karol Stefan z Żywca, aby zasięgnąć porady znakomitego naszego profesora i chirurga,



Zmiana w krajowej Radzie szkolnej: Dr. Edwin Płazek.

dr. Bronisława Kadera. Przy tej sposobności zwiedził dostojny gość w towarzystwie ks. Franciszka Radziwiłła całą klinikę chirurgiczną i był obecnym przy operacji, dokonanej przez profesora Kadera.

Operacja ta odbyła się w sali operacyjnej kliniki. Prof. Kader, otoczony asystentami i swymi uczniami, dokonał wycięcia śledziony i wyrostka robaczkowego u jednej z pacjentek. Operacja wypadła doskonale, a chora wnet potem mogła odpowiadać swobodnie na pytania, z jakimi do niej zwrócił się arcyksiążę Karol Stefan. Oświadczyła ona między innymi, że bólu zupełnie nie czuła, dzięki uspieniu, do którego prof. Kader zastosował najnowszą metodę, przewyższającą wszystkie poprzednie. Szybkość i zręczność, z jaką prof. Kader cały zabieg przeprowadził, wzbudziła prawdziwy podziw arcyksięcia, to też nie szczędził on słów uznania znakomitemu chirurgowi.

Zwiedził następnie dostojny gość klinikę chirurgiczną, oraz kliniki okulistyczną i psychiatryczną, oprowadzony przez prof. Kadera. Arcyksiążę zwrócił uwagę na to, że ze strony władz uniwersyteckich i dyrekcji klinik zrobiono wszystko, aby postawić je na odpowiednim poziomie, że jednak są jeszcze braki, spowodowane wyłącznie niedostateczną dotacją ze strony rządu. Przysrzekł też, że gdy nastąpi rozszerzenie kliniki chirurgicznej, ofiaruje na jej rzecz cztery urządzenia kąpielowe i odpowiednią ilość urzędzeń ustępowych.

Zasignięcie porady ze strony arcyksięcia Karola Stefana u naszego profesora, jest niewątpliwie poważnym zaszczytem dla krakowskiego uniwersytetu i dowodem, jak znakomite siły profesorskie uniwersytet ten posiada. Dotychczas zwykł arcyksiążę zasięgać porady lekarskiej zagranicą.

Zmiana w krajowej Radzie szkolnej.

Bardzo doniosła zmiana nastąpi w najbliższych dniach w łonie galicyjskiej Rady szkolnej krajowej, najwyższej autonomicznej magistratury naszego szkolnictwa. Oto szef jej, wiceprezydent dr. Edwin Płazek, ustępuje z tego stanowiska i przechodzi w stan spoczynku, a miejsce jego zajmuje dr. Ignacy Dembowski, dotychczasowy radca dworu przy radzie szkolnej krajowej.

Ustępującego szefa naszego szkolnictwa, wiceprezydenta Płazka, żegna całe społeczeństwo, a szczególnie nauczycielstwo ludowe, z szczerem, serdecznym żalem. Objawiając rządę po dr. Michał Bobrzyńskim — który w ciągu swej dziesięcioletniej działalności trzymał nauczycielstwo w karbach niemal żelaznej dyscypliny i stąd nie cieszył się wcale popularnością — zainaugurował w radzie szkolnej krajowej nową erę, zdobywając sobie ogólne poszanowanie i miłość. Za jego rządów i głównie dzięki jego poparciu przeprowadził Sejm jaką taką regulację plac nauczycielskich, za jego rządów nastąpiła reorganizacja ustroju rady szkolnej krajowej w duchu bardziej autonomicznym. Odetchnęło też lżej nauczycielstwo ludowe, doczekawszy się nie tylko podwyżki plac, ale i uznania swych praw obywatelskich. Z powodu podeszłego wieku ustępuje dr. E. Płazek z ciężkiego posterunku, oddając rządę jednemu z młodszych dygnitarzy, dr. Ignacemu Dembowskiemu.

O nominacji radcy dworu Dembowskiego na miejsce dr. Płazka już dawno mówiono, a ogłoszenie jej znalazło bardzo sympatyczny oddźwięk. Pracując od wielu lat w radzie szkolnej krajowej, ostatnio jako zastępca wiceprezydenta Płazka, dał się poznać jako energiczny i sprężysty urzędnik i znawca potrzeb tego szkolnictwa. Wybitnych zdolności, w obejściu nadzwyczaj uprzejmy i uczynny, połączyć potrafi potrzebą na kierowniczem stanowisku energię z wyrozumiałością i zapewnić radzie szkolnej krajowej taką powagę, jaka jej się słusznie należy.

Lwowska sielanka wyborcza.

(Do ilustracji tytułowej)

Dawno nie było we Lwowie tak namiętnej, tak wprost zajadłej walki przedwyborczej, jak

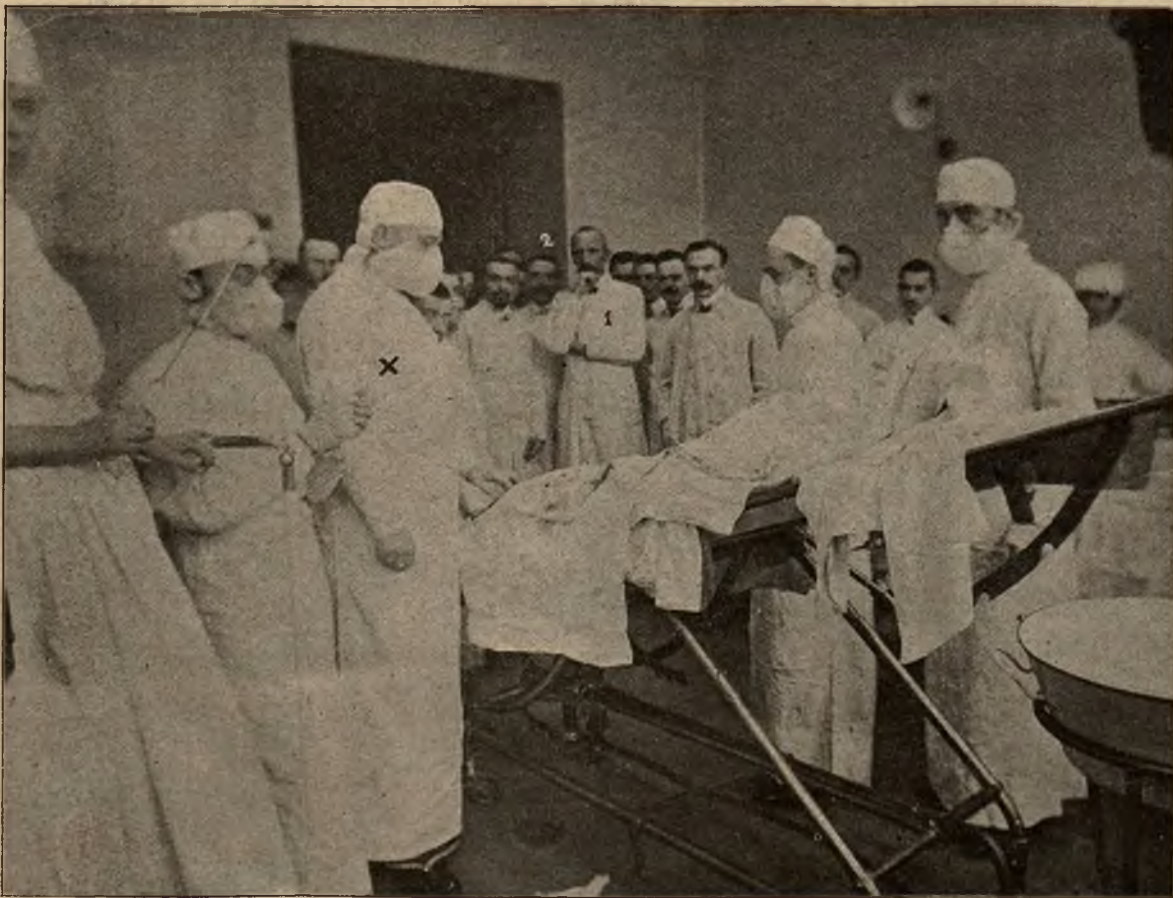


Zmiana w krajowej Radzie szkolnej: Dr. Ignacy Dembowski.

przy tegorocznych wyborach sejmowych. Kiedy Kraków i inne miasta galicyjskie przygotowywały się dopiero do akcji wyborczej, kiedy poszczególne stronnictwa obradowały nad ustaleniem kandydatur, Lwów miał w tym czasie już dwa razy tylu kandydatów, ile mandatów do dyspozycji,



Dostojny gość na klinice krakowskiej: Arcyksiążę Karol Stefan w mundurze admirałskim, opuszcza gmach kliniki, żegnany przez prof. dr. Kadera.



Dostojny gość na klinice krakowskiej: Arcyksiążę Karol Stefan (1) i ks. Dominik Radziwiłł (2) w sali operacyjnej, podczas operacji prof. dr. Kadera (X).

i miał już szeroko rozwiniętą agitację. W agitacji tej podzieliło się miasto na dwa obozy. Z jednej strony „endecy”, t. j. zwolennicy programu stronnictwa demokratyczno-narodowego, grupujący się około „Słowa polskiego”, z drugiej nie-endecy, a więc wszystkie inne stronnictwa polityczne i ich organa, od konserwatywnej „Gazety Narodowej” do socjalistycznego „Głosu”.